

**Elżbieta Hak<sup>1</sup>**

**Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie**

ORCID ID: 0000-0002-2094-0791

e-mail: [ela\\_hak@o2.pl](mailto:ela_hak@o2.pl)

**Ewelina Dziewońska-Chudy**

**Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie**

ORCID ID: 0000-0002-9602-6867

e-mail: [ewelina.anna.dc@gmail.com](mailto:ewelina.anna.dc@gmail.com)

## **Recenzja: Magdalena Szpunar, (Nie)potrzebna wrażliwość, IDMiKS UJ, Kraków 2018, ss. 160.**

Wydana w 2018 roku książka Magdaleny Szpunar pt. *(Nie)potrzebna wrażliwość*<sup>2</sup> prezentuje wątki tematyczne oscylujące pomiędzy problematyką emocji, ich pochodzenia i wrażliwości. Monografia opatrzona jest wstępem, który zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ oprócz ogólnego wprowadzenia czytelnika w problematykę całej książki, Autorka podkreśla fakt, iż w różnych pracach naukowych jest ona bardzo dyskusyjna i sporna w odniesieniu do pochodzenia emocji. Podjęty temat jest dowodem na to, że kategoria wrażliwości i pojęcia emocji jest bardzo aktualna i potrzebna, ponieważ odnosi się nie tylko do ukazania kondycji człowieka w dzisiejszej rzeczywistości, ale stanowi istotny i złożony materiał badawczy.

Magdalena Szpunar jest profesorem nadzwyczajnym, doktorem habilitowanym nauk społecznych w zakresie socjologii. Jest Kierownikiem Zakładu Nowych Mediów w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na naukach o mediach, medioznawstwie, socjologii internetu oraz nowych mediach. Jest autorką wielu publikacji naukowych, między innymi: *Media a polityka* (2007), *Media – między władzą a społeczeństwem* (2007), *Paradoksy internetu. Konteksty społeczno-kulturowe* (2011), *W stronę nowych mediów* (2010),

<sup>1</sup> Data złożenia tekstu do Redakcji „MiS”: 17.06.2021 r.; data zatwierdzenia tekstu do druku: 28.06.2021 r.

<sup>2</sup> M. Szpunar, *(Nie)potrzebna wrażliwość*, IDMiKS UJ, Kraków 2018, ss. 160.

*Internet w procesie realizacji badań* (2010), *Społeczne konteksty nowych mediów* (2011), *Nowe – stare medium. Internet między tworzeniem nowych modeli komunikacyjnych a reprodukowaniem schematów komunikowania masowego* (2012), *Kultura cyfrowego narcyzmu* (2016), *Imperializm kulturowy internetu* (2017), *(Nie)potrzebna wrażliwość* (2018), *Kultura algorytmów* (2019).

Monografia *(Nie)potrzebna wrażliwość* podzielona została na trzy rozdziały, w obrębie których znajdują się określone tematy: *Uwikłania i konteksty wrażliwości*, *Lęk jako metanarracja o współczesnym świecie*, *Emocje w muzyce*, które są rezultatem badań naukowych prowadzonych na przełomie 2017 i 2018 roku<sup>3</sup>.

W pierwszej części, zatytułowanej *Uwikłania i konteksty wrażliwości*, Autorka rozpoczyna refleksję nad wybranym problemem naukowym zacytowanymi słowami Ryszarda Kapuścińskiego, które bez wątpienia stanowią motto całego pierwszego rozdziału książki. W tej części znajduje się wieloaspektowe ujęcie tytułowej wrażliwości, która jest kategorią rzadko poruszaną w obszarach naukowych. Zwrócono uwagę na podejmowanie tego tematu w kontekstach *przeciwstawiania racjonalnemu, rzeczowemu i pozbawionemu emocji oglądowi rzeczywistości*<sup>4</sup>. Rozważania należy potraktować jako pretekst do dyskusji na polu badawczym nauk o mediach.

W drugim rozdziale zatytułowanym *Kultura lęku (nie tylko) technologicznego* odnajdziemy treści wyjaśniające definicję lęku, odwołania do teorii Zygmunta Freuda, a następnie przybliżenie różnych stanowisk naukowych, między innymi: Tadeusza Sławka, Zygmunta Baumana czy Petera Sloterdijka. Uzupełnieniem złożoności problemu jest podkreślenie mechanizmów lęku, zwrócenie uwagi na obawy przed tym, co nieznanne, niepewne i nieskonkretyzowane, a przede wszystkim odróżnienie go od strachu<sup>5</sup>. Nie bez znaczenia pozostają w publikacji odwołania do treści Kierkegaarda, które uwypuklają problematykę odczuwania lęku. W tej części rozdział wzbogacony został o refleksje odnoszące się do pojęcia technofobii oraz teorii Marshalla McLuhana, który zasugerował dwoistą naturę wynalazków<sup>6</sup>. Próba omówienia tego istotnego zagadnienia odsłoniła relację pomiędzy lękiem a technologią, a przede wszystkim obrazem medialnym, który w dobie dzisiejszego postępu jest częścią codzienności każdego człowieka i jednocześnie źródłem określonych reakcji, między innymi zagrożenia.

W trzeciej części, *Emocje w muzyce*, Autorka podejmuje interdyscyplinarne rozważania o różnych obszarach aktywności poznawczej i behawioralnej słuchacza oraz ukazuje różne rodzaje emocji muzycznych i przestrzeni, w których możemy je spotkać. Poprzez warstwę emocjonalną Magdalena Szpunar rozumie „proces dwustronny – poddawanie się emocjom indukowanym przez muzykę, ale

---

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 90.

i projektowanie własnych emocji, nastrojów na muzykę”<sup>7</sup>. Trudno zaprzeczyć, że muzyka i emocje są mocno ze sobą związane. Muzyka może wywołać w człowieku różne reakcje emocjonalne: potrafi wzruszyć i wprowadzić słuchacza w stan uniesienia, jest zdolna wywołać objawy fizyczne, jak na przykład łzy i dreszcze, w innych okolicznościach działa uspokajająco lub można ją wykorzystać do poprawy nastroju. Dzięki emocjom muzycznym możemy kreować własną tożsamość, dookreślić swoje miejsce w grupie. Autorka powołuje się na badania angielskiego neurologa Oliviera Sacksa, twierdząc, że „[...] o ile muzykalność w dużym stopniu zależy od struktur mózgowych, o tyle wrażliwość emocjonalna na muzykę okazuje się bardziej skomplikowana, gdyż kluczową rolę obok czynników neurologicznych odgrywa osobowość słuchacza”<sup>8</sup>. Wydaje się więc, iż funkcją tak rozumianej muzyczności nie jest jedynie wzbudzenie miłych i przyjemnych odczuć, ale skłonienie odbiorcy do intelektualnego i estetycznego podążania za jej przebiegiem oraz jej doświadczania.

Autorka zwraca także uwagę na modele odbioru muzyki. Przytacza słowa Aarona Coplanda, który wyróżnia następujące modele: „zmysłowe, ekspresywne i czysto muzyczne”<sup>9</sup>. Szpunar prowadzi dyskurs naukowy z badaczami i „filozofami muzyki”, między innymi Theodorem Adornem czy Klausem E. Behnem. Ten ostatni kreśli interesującą typologię słuchaczy, jednocześnie odziera muzykę z tego, co zdaniem badaczki najważniejsze – emocji.

W rozdziale tym odnajdziemy również odniesienia do Witkiewiczowskiego określenia „sztuki czystej”. Oznacza ona, że jedynie malarstwo i muzyka mogą wzbudzić w człowieku uczucia metafizyczne, wywołać określone emocje. Pisząc natomiast o preferencjach muzycznych, Magdalena Szpunar sięga do kategorii gustu w ujęciu francuskiego socjologa Pierre’a Bourdieu. Wskazywał on, że każdą klasę społeczną cechuje określony gust, a jego posiadacz swoje preferencje i wybory uznaje za jak najbardziej na miejscu, odrzucając te nieprzynależące do właściwych dla jego klasy społecznej<sup>10</sup>. Następnie Autorka zestawia kategorie gustu z badaniami nad gustem muzycznym autorstwa amerykańskiego socjologa Richarda A. Petersona.

W dalszej części możemy przeczytać o preferencjach muzycznych ustalonych przez psycholog muzyczną Alexandrę Lamont, która dowodzi, iż częściej wolimy słuchać muzyki, której słuchaliśmy w okresie prenatalnym<sup>11</sup>. Szpunar dookreśla, że nasze preferencje muzyczne nie są stałe i ulegają zmianie wraz z okresem adolescencji.

---

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 109.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 111.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>10</sup> *Zob. Ibidem*, s. 116.

<sup>11</sup> *Zob. Ibidem*, s. 117.

O czym możemy się dowiedzieć w książce *(Nie)potrzebna wrażliwość*, jeżeli chodzi o kategorię lubienia bądź nielubienia jakiegoś utworu? Autorka wyjaśnia, iż porusza nas melodia, którą znamy, którą kojarzymy z pozytywnymi wydarzeniami i życiowymi wspomnieniami. Muzyka potrafi przenieść nas w inny wymiar; czasem wprowadza słuchacza w stan transu. Dzieje się tak często podczas koncertu, a obcowanie w tłumie tylko ten stan wzmacnia. „Muzyka staje się zatem metajęzykiem emocji, subtelną grą niedopowiedzeń, indukowania wspomnień i przeżyć”<sup>12</sup> – pisze Autorka.

Niezwykle ciekawe spostrzeżenia dotyczące muzycznych emocji odnajdziemy we fragmencie opisującym przeżywanie utworu muzycznego wśród kobiet i mężczyzn. Co takiego się dzieje, że kobiety potrafią częściej stracić świadomość na występie swojego idola? Jako przykład Szpunar podaje zjawisko omdleń na koncertach Elvisa Presleya.

W podrozdziale poświęconym *muzycznej wszystkożerności* wszystkożerność jawi się jako jeden z wariantów gustu elitarnego. Wszystkożercy nie są aż tak tolerancyjni kulturowo jak to pierwotnie zakładano, ale raczej selektywnie dokonują swoich wyborów i wykazują niewiele zrozumienia dla gatunków muzycznych charakterystycznych dla osób o niskim statusie społecznym. Autorka przywołuje badania na gustach muzycznych Amerykanów wykonane w latach 1982-1992. Pojawia się nowe pojęcie – monożerność. Gusta monożerców są zamknięte i ujednolicone, skupione na wytworach kultury popularnej. Wszystkożerność ma zatem swoje granice, na przykład sympatię do heavy metalu zgłaszają tylko osoby, które jako swoją główną preferencję wskazują hard core. Prawda, że interesujące?

Podążając za tropem amerykańskiego socjologa Douglasa Holta, Autorka wymienia sześć wymiarów gustu właściwego posiadaczom niewielkiego kapitału kulturowego (ang. *low cultural capital*) oraz wysokiego kapitału kulturowego (ang. *high cultural capital*) oraz charakteryzuje poszczególne grupy odbiorców. Propozycje Holta Szpunar zestawia z interesującą koncepcją Ruth Holliday, która wyróżnia *dyskursywnie bogatych* i *dyskursywnie biednych*<sup>13</sup>. Następnie zostają zaprezentowane badania na temat wszystkożerności wykonane przez polskiego badacza Michała Cebulę. Na koniec Autorka tak oto podsumowuje swoje dotychczasowe rozważania: „ponowoczesna mozaika stylów i gustów sprawia, że trudniejsze okazuje się jednoznaczne określanie tego, co elitarnie i popularne”<sup>14</sup>. Należałoby zgodzić się z tym twierdzeniem. W kontekście zaprezentowanych w rozdziale badań nad emocjami w muzyce warto być otwartym – nie tylko na różne czy nowe gatunki muzyczne, ale głównie na otaczający, pełen emocji, świat.

---

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 120.

<sup>13</sup> Zob. *Ibidem*, s. 134.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 138.

## Podsumowanie

Recenzowana monografia jest jedną z najnowszych publikacji na temat spectrum i problematyki wrażliwości emocjonalnej obecnej we współczesnej kulturze, w sferze medialnej, muzycznej czy behawioralnej. Jej treść jest godna polecenia wszystkim tym, którzy chcą pogłębiać swoje zainteresowania badawcze na temat kondycji człowieka, odbierania świata zewnętrznego, współczesnej kultury i jej oddziaływania na otoczenie, a przede wszystkim treści odnoszących się do problematyki obecności i nadmiarowości treści w dobie mediów, portali społecznościowych. Opisywana książka bez wątpienia ma dużą wartość poznawczą, gdyż dotyczy problematyki, którą sama Autorka określiła jako *tabuizowaną i wykluczaną*<sup>15</sup>. Należy podkreślić fakt, iż monografia mieści się w obszarach badawczych Autorki i można ją odczytywać jako syntezę Jej dotychczasowych zainteresowań badawczych.

Niniejsza książka skierowana jest do czytelników, którzy zainteresowani są złożoną problematyką emocji i wrażliwości, stanowiących nieodłączny element życia każdego człowieka, który codziennie odbiera i styka się z różnymi obrazami medialnymi. Refleksja naukowa zaproponowana przez Magdalenę Szpunar podkreśla rolę mediów, a przede wszystkim obrazów zapośredniczonych dzięki nim. Temat jest pretekstem do dalszych rozważań naukowych.

---

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 13.